



BIWAK

**BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ**

NR 13

SIERPIEŃ 2020



BIWAK

**BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ
NR 13 SIERPIEŃ 2020**



SPIS TREŚCI

KRAJOZNAWCY WOBEC WOJNY 1920 ROKU

Włodzimierz Majdewicz

POMNIK OBROŃCÓW WARSZAWY

Karol Hoffman

POMNIK NA POLACH OSSOWA

Aleksander Janowski

OSSÓW 5 PAŹDZIERNIKA 1924 .

Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika poległych pod Ossowem

ZARYS DZIEJÓW MAZOWSZA DO POŁOWY XI WIEKU

Bernard Edward Malinowski

ODZNAKI TURYSTYCZNE I ICH TWÓRCY

Wojciech Kowalski

SZUFLADA KOLEKCJONERA - OSOBLIWOŚCI

Piotr Kowalski

ZŁOT TURYSTÓW PTTK, OSSÓW 2020

Redakcja Krzysztof Zarański
Opracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

KRAJOZNAWCY WOBEC WOJNY 1920 ROKU

W lipcu i sierpniu 1920 roku w czasie najcięższych walk wojny polsko-bolszewickiej rozpoczęto w Wojsku Polskim tworzenie formacji ochotniczych. W trakcie posiedzenia u Marszałka Sejmu zawiązała się Rada Obrony Państwa, na jej wezwanie powołano Obywatelski Komitet Obrony Państwa z gen. broni Józefem Hallerem na czele. 1 lipca 1920 r. zapadła decyzja o formowaniu Armii Ochotniczej, jako wsparcia wojsk liniowych. Naczelnym Wódz Józef Piłsudski wydał odezwę, wzywającą do wstępowania w szeregi wszystkich zdolnych do noszenia broni.



Zagrożenie młodej niepodległości Polski przez nawałę bolszewicką skłoniło najważniejsze ugrupowania polityczne w kraju do porozumienia. Na terenie całego kraju tworzone komitety obrony narodowej. W Warszawie ponad 200 różnorodnych organizacji zawiązało Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa. Podobnie było w innych częściach kraju. W akcję tę zaangażowali się przedstawiciele różnych środowisk i grup społecznych. W szeregi Armii Ochotniczej wstąpiło ponad 100 tys. ochotników którzy zasilili szeregi

piechoty, kawalerii, artylerii oraz wojska techniczne i sanitarne. Do wojska zgłaszali się wykładowcy akademicki i nauczyciele, za ich przykładem szli studenci i uczniowie. Nie zabrakło wśród nich członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jedni z bronią w ręku stawali w szeregi armii, inni działali w formacjach pomocniczych lub prowadzili na szeroką skalę zakrojoną akcję informacyjno-propagandową¹ i wszelkimi dostępnymi sposobami starali się pomagać walczącym. Było ich wielu reprezentowali różne warstwy społeczne i różnorodne prowadzili działania warto przypomnieć sylwetki, chociaż niektórych.

Mikołaj Wisznicki² (1870-1954) zaliczany do grona twórców Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego był oficerem zawodowym kawalerii. W 1920 roku rotmistrz Mikołaj Wisznicki wielokrotnie uczestniczył w bezpośrednich starciach z kawalerią przeciwnika, były to bitwy, potyczki, podjazdy, szarże. W okresowo sporządzanych opiniach, przesyłanych do Ministerstwa Spraw Wojskowych tak przełożeni dowódcy charakteryzowali podległego oficera.

Rotmistrz Wisznicki Mikołaj I-oficer Sztabu podległej mi 8-ej Brygady w ciągu całego okresu ciężkich walk z konną Armią Budionnego (wrzesień 1920 r) i walk wypadowych za Słuczą (październik 1920) wywiązywał się świetnie na swym tak wielce odpowiedzialnym stanowisku. Umysł trzeźwy, spokojny i rozważny, wielka szlachetna ambicja i prawdziwe poczucie żołnierskiego obowiązku, nieustraszona odwaga, prawość i czystość charakteru, solidna systematyczna praca oto rysy charakterystyczne dla tego oficera.

Podpisał pułkownik Gustaw Orlicz-Dreszer

...Bardzo dobry, nadzwyczajnie odważny, śmiały w powzięciu decyzji w polu, energiczny ruchliwy w czasie bitwy, odznacza się rtm. Wisznicki dużą inicjatywą, jaka cechuje najzdolniejszych oficerów kawalerii. Niezwykle sumienny w wypełnianiu obowiązków służbowych. Charakter prawy, uczciwy pod każdym względem. Inteligentny i wykształcony, świątły człowiek."

Podpisał pułkownik Stanisław Grzmot-Skotnicki.

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie znajduje się pewien eksponat ściśle związany z postacią Mikołaja Wisznickiego. Jest to polska szabla oficera kawalerii (nr inw. MWP 42596).³ Z dokumentacji wynika, że była ona własnością Mikołaja Wisznickiego. Broń ta ma pewne indywidualne cechy, jej rękojeść nosi ślady przeróbek. W górnej części

¹ Remigiusz Matyjas, Patriotyczne aspekty działalności PTK w latach 1906–1921. Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego, Kontynuacja pracy krajoznawczej jako wartość kulturotwórcza. Tom V. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Historii i Tradycji. Warszawa 2011.

² Włodzimierz Majdewicz, Generał Mikołaj Wisznicki 1870-1954, W 110 rocznicę powołania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Tom X. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Historii i Tradycji. Warszawa 2017.

³ Ten typ szabli nosi nazwę „Szabla krechowiecka”. Jest to przejściowa forma szabli polskiej kawaleryjskiej pośredniej pomiędzy wzorami 1917 a 1921. W 1919 lub w 1920 roku (w zależności od źródeł) grupa oficerów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich zamówiła w Zjednoczonych Zakładach Mechanicznych – Warszawa, które były własnością spółki A. Manna, J. Żelichowskiego własny rodzaj szabli. Szabel tych wykonano niewiele. ”. Do naszych czasów zachowało się prawdopodobnie kilka egzemplarzy tej broni. Dwa znane egzemplarze szabli Krechowieckich znajdują się w zbiorach muzealnych w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (szabla Mikołaja Wisznickiego) oraz drugi egzemplarz w zbiorach Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu.

kabłąka widoczne są ślady przecięcia spojonego miedzią i wzmocnionego klinem mosiężnym. Prawdopodobnie rękojeść szabli została skrócona na życzenie właściciela. Dół warkocza ma wytłoczoną kratkę dla pewniejszego oparcia kciuka. Niewątpliwie była to broń sprawna, precyzyjnie dopasowana do dłoni jej posiadacza.

Szabla ta towarzyszyła Mikołajowi Wisznickiemu w wielu dramatycznych momentach na polach bitw kampanii 1920 roku. Nie była to broń paradna, było to wypróbowane wielokrotnie, sprawne narzędzie walki.

W czasie działań wojennych 1920 roku rotmistrz Wisznicki w wielu sytuacjach wykazał się osobistym męstwem na polu walki, świadczy o tym dobitnie fakt odznaczenia go Krzyżem „Virtuti Militari” najwyższym odznaczeniem polskiego żołnierza oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Stanisław August Thugutt (1873 - 1941) działacz polityczny, krajoznawca - publicysta - wybitny działacz *Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego* w autobiografii ⁴ napisał: *Nadszedł ciężki rok 1920. Nawala bolszewicka posuwała się coraz dalej w głąb kraju. Groza stawała się z dnia na dzień coraz większa, tym bardziej że zwały się to wszystko dość nieoczekiwanie. Groza ta ogarniała zresztą bynajmniej nie wszystkich, kawiarnie warszawskie rozbrzmiewały ciągle muzyką, a po ulicach snuło się mnóstwo młodych ludzi, którzy napisy: „Idź na front”, czytali zupełnie obojętnym okiem. W tych warunkach zebrał się kiedyś klub i zarząd „Wyzwolenia”⁵, aby radzić nad sytuacją. Jasnym było, że trzeba się odezwać jakimś mocnym głosem do swoich zwolenników, a i samym zdobyć się na jakiś czyn najwyższej ofiary. Hasło narzucało się samo; Wszyscy do broni!- ale przemówienia nie mogły jakoś wywikłać do konkretnego końca. Jak niegdyś przy omawianiu odezwy antybeselerowskiej, wyszedłem do drugiego pokoju i za kilka minut wróciłem z gotowym projektem odezwy nie tylko do chłopów, ale do wszystkich Polaków. Przyjęto go bez dyskusji i na drugi dzień znowu liczne grupy ludzi czytały tę odezwę na murach. Ale tu stało się, co stać się musiało przy moim, usposobieniu: skoro namawiam innych, trzeba dać przykład samemu. Poszedłem do biura werbunkowego 201 pułku ochotniczego i zgłosiłem się do płk. Koca⁶ jako ochotnik. Propozycje szarży oficerskiej uchyliłem, zredukowało by mnie to bowiem znowu do pobytu w sztabie. [...]Po tygodniu ćwiczeń ruszyliśmy w pole. Przed wyjazdem z Jabłonny, choć lament był straszny, trzeba było odesłać do Warszawy wszystkich ochotników mniejszych od swego karabinu, a była tego niemała chmara. Pozostało dużo starszej młodzieży szkolnej, dużo robotników i chłopów i duża garść inteligencji. Kompanią dowodził por. Korkowicz, plutonami ppor. Schmal i Korczak; obaj nie wrócili już z pola.*

Stanisław Thugutt walczył w szeregach 201 ochotniczego pułku piechoty. W potyczce pod Surazem został ranny. Kula strzaskała kość ramieniową prawej ręki i uszkodziła nerw. Przewieziony do Warszawy leczony był w szpitalach św. Ducha i Ujazdowskim. Uszkodzona ręka nie odzyskała sprawności, nauczył się pisać lewą ręką. Za męstwo okazane na polu walki odznaczony został Krzyżem Walecznych.

⁴ Stanisław Thugutt, Autobiografia, Warszawa 1984, s.136-137.

⁵ Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” – chłopska lewicowa partia polityczna działająca w II Rzeczypospolitej, utworzona w 1915 r. Ugrupowanie wydawało tytuł prasowy „Wyzwolenie”, od którego przyjęło nazwę w 1918 r.

⁶ Płk. Adam Koc podczas wojny polsko-bolszewickiej dowódca 201 ochotniczego pułku piechoty Obrony Warszawy, złożonego z byłych członków *Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)* oraz uczniów i studentów.

Czesław Bajer (1900-1979) turysta górski i taternik, działacz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Członek Oddziału Łódzkiego PTT od jego powstania. Był jednym z ochotników biorących udział w wojnie 1919–1920 r.

Teodor Belke (1896-1971) Członek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego brał udział w walkach o odzyskanie niepodległości. Uczestniczył również w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Za mężną postawę na polu walki odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Józef Boguszewski (1901-1981) Członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Uczestnik wojny polsko –bolszewickiej 1920 roku. Ochotnik kawalerzysta, był uczestnikiem Bitwy Warszawskiej. Za bohaterskie czyny na polu walki został odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Ignacy Bujak (1890 -1979) Był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Od 1920 roku odbywał służbę w Wojsku Polskim uczestnicząc w wojnie polsko-bolszewickiej

Stanisław Czekanowski (1868–1963) ziemianin, prezes Oddziału PTK w Grójcu właściciel majątku Kośmin, w czasie wojny polsko bolszewickiej doprowadził do wyekwipowania przez społeczność grójecką IV szwadronu 3 Pułku Ułanów wchodzącego w skład IV Brygady Jazdy.

Henryk Erazm Korwin Gąsiorowski (1878-1947) krajoznawca, geograf nauczyciel, badacz Huculszczyzny, fotografik, Założyciel Oddziałów PTT i PTK w Grudziądzu. Był zawodowym majorem piechoty Wojska Polskiego. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku służąc 64 Pułku Piechoty.

Stanisław Jeżewski (1898-1989) - aktywny działacz Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Ostrowcu Świętokrzyskim w1920 roku brał udział, jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Został ranny w bitwie nad Wieprzem. Leczył się w szpitalu w Łodzi i jako rekonwalescent w Ciechocinku.

Edmund Mieroszewicz (1898-1987) członek Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ochotnik, podporucznik rezerwy piechoty brał czynny udział w wojnie polsko – bolszewickiej 1920 roku.

Antoni Patla (1898-1977) Członek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. Będąc oficerem 4 Pułku Piechoty Legionów walczył min. pod Beresteczkiem. Za męstwo na polach bitew został odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

Michał Pieszko (1890-1969) Współzałożyciel Koła Towarzystwa Tatrzańskiego w Zamościu. Dowódca kwatery zamojskiej Z.H.P. wydał rozkaz powołujący harcerzy pod broń. Najstarsi wstąpili w szeregi wojska. Młodszy dozorowali tory kolejowe w newralgicznym punkcie łączności pomiędzy Warszawą i Lwowem.

Feliks Rapf (1891-1972) Działacz turystyczny i społeczny, taternik. Członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Był prezesem nowosądeckiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Krajoznawczego. Oficer zawodowy Wojska Polskiego, w stopniu kapitana piechoty uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej.⁷

Adam Słomczyński (1903-1980) W Polskim Towarzystwie Krajoznawczym od 1916 roku. W roku 1920 wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej w szeregach formowanego w Siedlcach 222 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej.

Witold Sztark (1904-1992) Należał do grona założycieli Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Koninie (1913). Porucznik artylerii w sierpniu 1920 roku był uczestnikiem Bitwy Warszawskiej, jako członek załogi pociągu pancernego nr 16 „Mściciel”. Za męstwo w wojnie polsko-bolszewickiej odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Wspomniałem piętnaście postaci z pod znaków PTK i PTT. Byli to ludzie w różnym wieku, reprezentowali różne środowiska i warstwy społeczne. Było ich znacznie więcej warto o tym pamiętać. Dziś, gdy mija sto lat od tamtych wydarzeń warto przypominać odchodzące w mroki pamięci sylwetki krajoznawców – żołnierzy broniących niepodległości Polski.

PAMIĘĆ - KRAJOZNAWCY I TURYSŃCI NA POLACH OSSOWA

W roku 2020 obchodzimy kilka ważnych rocznic historycznych, w tym setnej rocznicy zwycięskiej bitwy warszawskiej. Ranga tej rocznicy spowodowała, że bieżący rok ogłoszono „Rokiem Bitwy Warszawskiej”⁸. Bitwa Warszawska, często nazywana „Cudem nad Wisłą” stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 r. była jednym z decydujących wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej. Zdecydowała ona o zachowaniu niepodległości przez Polskę i przekreślając jednocześnie plany rozprzestrzenienia komunizmu na zachód Europy. Lord Edgar Vincent d' Abernon (1857 - 1941) twierdził, że „Bitwa Warszawska” 1920 r. była 18 przełomową bitwą w historii świata. Tak brzmiały jego słowa:

Gdyby Karol Młot nie powstrzymał inwazji Saracenów, zwyciężając w bitwie pod Tours, w szkołach Oxfordu uczono by dziś interpretacji Koranu, a uczniowie dowodziliby obrzezanemu ludowi świętości i prawdy objawienia Mahometa. Gdyby Piłsudskiemu i Weygandowi nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałoby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji. Bitwa pod Tours uratowała naszych przodków przed jarzmem Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zachodniej przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem, fanatyczną tyranią sowiecką.

Ossów stara mazowiecka wieś wzmiankowana w dokumentach na początku XVI wieku. Wieś przetrwała wiele wojen i burz dziejowych, jakich los Polsce i Mazowszu nie oszczędzał. Miejsce to utrwaliła na mapach i wpisała na karty narodowej historii Bitwa Warszawska 1920 roku.

⁷ „Feliks Rapf. Wspomnienia wojenne 1914-1920”, Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2012.

⁸ W 2019 r. parlamentarzyści - w myśl art. 33a Regulaminu Sejmu - ustanowili w drodze okolicznościowych uchwał patronaty na rok 2020. Uehonorowani zostali: św. Jan Paweł II, hetman Stanisław Żółkiewski, Roman Ingarden i Leopold Tyrmand. Rok 2020 jest także rokiem Bitwy Warszawskiej 1920 roku i Zaślubin Polski z morzem w Pucku w jej 100. Rocznice.

W latach PRL-u wojna 1920 roku przez kilka dziesięcioleci była tematem tabu. Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku nie istniała w programach nauczania historii i nie było jej również przez dziesiątki lat w prasie, radiu i telewizji. O oficjalnym dostępie do historycznych opracowań książkowych nie można było w tamtym czasie nawet marzyć. Niektórzy wiedzę o tamtych wydarzeniach wynieśli z opowieści w rodzinnych domach oraz z zachowanych w domowych bibliotekach przedwojennych książek, opracowań. Mimo wszystko turyści bywali tam, prywatnie w niewielkich grupach zwiedzali miejsca związane z wojną polsko-bolszewicką 1920 roku. Starsi przyprowadzali tam młodszych kolegów. Smutne odczucia i refleksje wzbudzał zdewastowany, zaniedbany cmentarz poległych młodych żołnierzy - ochotników a szczególnie „rozstrzelany” już po II wojnie światowej pomnik bohaterów.

Temat Wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921 podjęła w 1990 Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK inicjując ogólnopolską akcję rocznicowych wycieczek i rajdów pieszych pod hasłem „PTTK w 70. ROCZNICĘ WOJNY 1920 ROKU”. Jedną z najbardziej udanych imprez był wtedy Indywidualny Rajd Pieszy „SZLAKAMI BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 ROKU”, wraz z pamiątkową metalową odznaką zorganizowany przez Oddział PTTK Warszawa Praga Południe

Po latach w 1998 roku Oddział Praski PTTK wierny tematowi wydał stałą funkcjonującą bez ograniczeń czasowych, cieszącą się dużym zainteresowaniem odznakę turystyczną „SZLAKAMI BITWY WARSZAWSKIEJ 1920”.

W 2004 roku w Ossowie spotkały się trasy i zapłonęło ognisko 32 Jesiennego Spotkania Piechurów, rajdu organizowanego każdego roku w listopadzie w kolejne rocznice odzyskania niepodległości. Impreza ta organizowana jest pod kilkudziesięciu lat przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego.

Oddział Stołeczny PTTK od lat organizuje imprezy turystyczne, głównie pisse, których tematyka służy popularyzacji tematyki historyczno- patriotycznej. Wielokrotnie docierały do Ossowa wiodąc mieszkańców Warszawy na miejsce śmierci ks. Ignacego Skorupki wycieczki „kalendarzykowe” Koła Trenowego PTTK „Śródmieście”.

W 2015 roku w 95 rocznicę Bitwy Warszawskiej spotkali się ponownie w Ossowie turyści pokonujący trasy tym razem już 42 rajdu „Jesienne Spotkanie Piechurów w rocznicę Niepodległości.

Od pewnego czasu w połowie sierpnia odbywają się w Ossowie organizowane z rozmachem uroczystości rocznicowe w ramach obchodów kolejnych rocznic „Cudu nad Wisłą”. Przybywają tam gromadnie turyści, tłumy mieszkańców Mazowsza i Warszawy, by wziąć udział w uroczystościach upamiętniających wydarzenia 1920 roku. W kaplicy cmentarnej odprawiana jest uroczysta msza, na cmentarzu pod pomnikiem i na mogiłach żołnierskich składane są wiązanek kwiatów wieńce, płoną znicze. Widowiskową atrakcją są Mistrzostwa Polski Ochotniczych Formacji Kawaleryjskich ⁹,

⁹ Organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Kawalerii [1 Pułku Ułanów Krechowieckich](#).

Międzynarodowy Półmaraton Uliczny "Cudu nad Wisłą" oraz szczególnie atrakcyjne dla widzów plenerowe rekonstrukcje epizodów bitwy warszawskiej.

Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze pamięta o wydarzeniach z przed stu lat podejmując szereg rocznicowych inicjatyw Oddział Praski PTTK zaprasza turystów do zdobywania odznaki jubileuszowej „BITWA WARSZAWSKA 1920-2020”.

Natomiast Oddział Stołeczny PTTK zachęca turystów do udziału w indywidualnym rajdzie tematem wiodącym tej imprezy są „MAZOWIECKIE KAPLICZKI 1920”¹⁰.

Działające na terenie Warszawy Oddziały PTTK przygotowują wspólnie rocznicową imprezę pod hasłem „ZŁOT TURYSTÓW PTTK, OSSÓW 2020”. Zakończenie imprezy zostanie zlokalizowane w Ossowie nieopodal miejsca śmierci ks. mjr Ignacego Skorupki.

Wracając do setnej rocznicy „BITWY WARSZAWSKIEJ 1920” chciałbym starszym turystom – krajoznawcom przypomnieć a młodszym uświadomić fakt, jak wiele łączy „Pomnik na polach Ossowa” z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym, którego w prostej linii kontynuatorem i spadkobiercą jego idei jest Polskie Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawcze.

Zamysł postawienia pomnika w miejscu bitwy pod Ossowem zrodził się z potrzeby serca rodzin poległych tam w większości młodocianych żołnierzy ochotników. Z tego rodzinnego grona wyłoniono Komitet, w którym wiodącą rolę odgrywała pani Wanda Prószyńska¹¹ matka Bolesława Prószyńskiego siedemnastoletniego ucznia – żołnierza 236 pułku piechoty Armii Ochotniczej, który poległ podczas Bitwy Warszawskiej pod Ossowem. Komitet rozpoczął działalność, początkowo wszystko przebiegało zgodnie z planem. Prace i przygotowania były coraz bardziej zaawansowane.

Autorem zatwierdzonego projektu pomnika był Bruno Zborowski¹² znany, ceniony architekt. Wystrój rzeźbiarski był dziełem artysty rzeźbiarza Jana Biernackiego¹³. Jednak cała akcja została zahamowana i poważnie zagrożona ze względu na brak finansów i innych wciąż piętrzących się rozmaitego rodzaju rudności formalnych.

Zaplanowane pierwotnie na 15 sierpnia uroczyste odsłonięcie pomnika zostało zagrożone i wkrótce stało się nie realne. Co gorsze nawet realizacja całego projektu stanęła pod znakiem zapytania.

¹⁰ Regulaminy Odznaki „BITWA WARSZAWSKA 1920-2020” oraz rajdu „MAZOWIECKIE KAPLICZKI 1920” znajdują się na stronach Biuletynu „Piechur” oraz na witrynie internetowej Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.

¹¹ Wanda Prószyńska z Korzonów (1863-1950) żona Konrada Prószyńskiego ([1851-1908](#)), ps. „Kazimierz Promyk” działacza oświatowego, [pisarza](#) i wydawcy, **jego imieniem nazwano jedną z ulic starej części Żoliborza.**

¹² Bruno Zborowski (1888-1983), architekt, pedagog i konserwator zabytków. W 1920 walczył w obronie Lwowa. Wykładowca w Szkole Sztuk Pięknych. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Współautor osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu i wielu budowli sakralnych. Podczas II wojny światowej wykładowca w Tajnej Szkole Architektów, walczył w Armii Krajowej.

¹³ Jan Antoni Biernacki (1879 -1930) artysta rzeźbiarz, medalier i rysownik. Profesor modelowania w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych, kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki.

Krajoznawcy często bywający w okolicach Ossowa zaniepokoiли się pogarszającym się stanem popadającego w ruinę prowizorycznego cmentarzyka wojennego. Aleksander Janowski pisał:

Bratnia mogiła, gdzie spoczęło 72 towarzyszy Ks. Skorupki, wzniesiona na wydmie piaszczystej, łatwo mogłaby ulec zagładzie, gdyby nie została w odpowiedni sposób utrwaloną. Dr. Orłowicz, skarbnik p. Samsonowicz i prezes Oddziału Warszawskiego p. Woydyno wszczęli akcję, ażeby bratnią mogiłę ossowską utrwalić.

Gdy dowiedzieli się o istnieniu i problemach z jakim spotkał się Komitetu rodzinny postanowili nagłośnić sprawę i podjąć współpracę. W czerwcu 1924 roku w „Żołnierzu Polskim”¹⁴ ukazał się nasycony emocjami artykuł Karola Hoffmana¹⁵ pod tytułem *POMNIK OBRONCÓW WARSZAWY* dotyczący budowy pomnika na miejscu bitwy w Ossowie, postępu prac i problemów związanych ze zbiórką środków finansowych na realizację projektu. Autor artykułu był zaniepokojony efektami zbiórki pieniędzy na pomnik i bierną postawą części społeczeństwa, nie szczędził mocnych gorzkich słów pod ich adresem.

Planowany sierpniowy termin odsłonięcia pomnika był już wtedy poważnie zagrożony.

Pojawia się zdanie tam między innymi zdanie:

pomnik mógłby być odsłonięty uroczystie już 15-go sierpnia r. b., gdyby do 15 lipca napłynęła do komitetu brakująca suma. Dalej przytoczone są nazwiska działaczy Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego mocno zaangażowanych w działania ratujące sytuację. Wymienieni zostali Władysław Wymienieni zostali Władysław Woydyno¹⁶ ówczesny prezes Oddziału PTK oraz członkowie zarządu Mieczysław Orłowicz i Jan Samsonowicz¹⁷.

Sytuację uratowano pomnik w Ossowie odsłonięto i poświęcono w niedzielę 5 października 1924 roku. Istotną rolę w realizacji tego projektu odegrał Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Determinacja i zaangażowanie krajoznawców w znaczącym stopniu przyczyniły się do pomyślnego finału tego przedsięwzięcia.

Ciekawa relacja z podniosłej uroczystości wyszła z pod pióra Aleksandra Janowskiego w formie artykułu pod tytułem *POMNIK NA POLACH OSSOWA* opublikowano ją na łamach miesięcznika PTK „Ziemia” w marcu 1925 roku. Wspomniane artykuły krajoznawców oddające klimat tamtych wydarzeń z zachowaniem oryginalnej pisowni zamieszczamy na kolejnych kartach naszego biuletynu.

¹⁴ Żołnierz Polski – czasopismo przeznaczone dla żołnierzy Wojska Polskiego założone 28 marca 1919, jako tygodnik, następnie dwutygodnik, a od 1935, jako czasopismo dekadowe.

¹⁵ Karol Hoffman (1855 -1937) - dziennikarz, pisarz, aktor. Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i jego pierwszy wiceprezes. Autor bibliografii „Krajoznawcy polscy”, (Warszawa 1909), przewodniki turystycznych „Nieznane zakątki kraju. Suwalszczyzna „(Warszawa 1908) oraz „Tam, gdzie się urodził J Słowacki. Krzemieniec „ (Warszawa 1909)

¹⁶ Władysław Woydyno (1873-1959) - artysta malarz, urzędnik Wydziału I architektury i opieki nad krajobrazem w Ministerstwie Sztuki i Kultury. Prezes warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, prezes Towarzystwa Przyjaciół Historii Warszawy.

¹⁷ Jan Samsonowicz (1888-1959) geolog, profesor uniwersytetów we Lwowie i Warszawie. Członek i jeden z założycieli Sekcji Ochrony Przyrody Oddziału Warszawskiego PTK powołanej 4 marca 1921 r.



Stylizowany orzeł główny motyw wystroju rzeźbiarskiego pomnika w Ossowie dzieło artysty rzeźbiarza Bruna Zborowskiego

Fot. Jerzy Kostrzewa.



Warszawo do broni! 1920

Grafika Władysław Skoczylas.

Karol Hoffman

POMNIK OBROŃCÓW WARSZAWY

*...Poległy w boju stokroć szczęśliwy-
Zmarłego nie płacz, o matko, syna..
Lej łez swych perły nad tym, co żywy
Jak trup za życia gnić już poczyna
I, opleśniały sobkostwa mulem,
Znosi niewolę sercem nieczułym:
Nad tym płacz, matko, płacz, że jest żywy,
Kto zaś legł w boju - stokroć szczęśliwy!"*

Romuald Minkiewicz.

Gdy do murów Warszawy zbliżała się czerń bolszewicka, gdy z chodników i murów stolicy do tchórzliwych samolubów wstydem palącymi czoła głoskami krzyczały wezwania: "Wszyscy na front", gdy drobna część zdeprawowanych młodzieńców ćwiczyła się w rozbijaniu na bilardzie, „dekowała się", lub uciekała po prostu - czoło młodzieży polskiej wszelkich t. zw. „stanów" z młodzieżą akademicką i szkolną na czele już była w szeregach obrońców kraju i jego stolicy, już przeszła chrzest ognia...

W najcięższym dniu, rozstrzygającym o losie Warszawy, pod Ossowem padł kwiat młodzieży odważnej, rycerskiej, ofiarnej wraz z przewodnikiem swym duchowym, ks. Skorupką. Według słów poety - są już szczęśliwi... A ci, którzy z uśmiechem na ustach, wchłaniając czary przyrody wiosennej, mówią: "Szczęśliwszym od nich, wolę żyć, niż spoczywać w mogile", ci według swego pojęcia - szczęśliwcy, powinni czuć wdzięczność dożgonną dla poległych za obronę Warszawy, kraju, jeżeli już nie całej Europy przed najazdem dziczy.

Objawem takiej wdzięczności będzie przyczynienie się do budowy i ochrony pomnika na piaszczystym pustkowiu Ossowa, gdzie spoczęły zwłoki bohaterów.

Myśl budowy pomnika wyszła, naturalnym biegiem, od rodzin tych, którzy położyli tam swemłodzieńcze głowy, Rodzice-synom swoim ukochanym oraz ich towarzyszym, często nieznanym, bezimiennym, może sierocym - postanowili wznieść pomnik i ochraniać go, póki tycia im i ich następcom stanie.

Aby pomnik był godny bohaterów, musi mieć kształtną postać, być trwałą, a więc kosztowny, Gdyby nawet rodziny poległych stać było na wzniesienie pomnika własnymi siłami, powinno wyręczyć je społeczeństwo całe, bo ono jest dłużnikiem i tych poległych, i ich rodzin, które takich synów wychowały. Utworzył się, więc komitet budowy, nieliczny, lecz ideowo z sobą zespolony. Widząc ogrom potrzeb społecznych, jakby obawiając się, że apel do społeczeństwa w tej sprawie może mu się wydać natrętnym, komitet poprzestał na rozesłaniu skromnych odezw do pism, nawołujących do ofiarności tych, którzy współczują zamiarom komitetu. Żadnych imprez z karotami, żadnych "kwiatków" ulicznych.

To też i wynik zabiegów był skromny, Iwiał część dotychczasowych wydatków pokryły ofiary rodzin poległych, około 200 milionów marek wpłynęło z popularnego wydziału ofiar "Kurieru Warszawskiego".

I dobrze się stało, że w tę sprawę wdało się zasłużone krajowi, czasów niewoli i zmartwychwstania ojczyzny, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Podczas wycieczek do Ossowa, na krwawe pole, dla oddania hołdu żołnierzom naszym, przewodnicy zauważyli, że stojący nad mogiłą bratnią krzyż drewniany jest za skromną, zanikłą pamiątką, a i sam cmentarzyk niepozornie wygląda. Na wniosek wiceprezesa Orłowicza Towarzystwo Krajoznawcze zaprosiło do współudziału w dziele budowy pomnika zaprzyjaźnione warszawskie towarzystwa społeczne i utworzyło komitet specjalny. Wskutek zgłoszenia się komitetu pierwotnego i na wieść, że ma on już nie tylko gotowy projekt pomnika, ale i znaczną część jego już zbudowaną, zarząd

Towarzystwa Krajoznawczego uznał za stosowne: zaniechanie samodzielnej akcji, a natomiast okazywanie, w miarę potrzeby, pomocy komitetowi budowy, i w tym celu odbyło się w siedzibie Towarzystwa wspólne posiedzenie członków komitetu budowy i obrony pomnika z prezesem Woydyną i przedstawicielami instytucji warszawskich.

Na 36 zaproszonych stowarzyszeń 14 przysłało swych przedstawicieli, a 3 pisemnie zgłosiły swój współdział w finansowaniu budowy.

Architekt p.W. Zborowski przedstawił zebrany na rysunkach i w barwnych słowach opisał, jak będzie wyglądał pomnik, przezeń zaprojektowany i wznoszony, a zatwierdzony przez departament kultury i sztuki. Jest to, monumentalny, szlachetny w swej prostocie i stylu staro nadwiślańskim pomnik kamienny, mający na froncie tablicę z nazwiskami poległych i napisem stosownym, nad nią godła żołnierskie z wplecioną gałęzią, z drugiej strony orła. U szczytu krzyż. W dole - krzaki roślin i rabaty kwiecia. Obok 2 drzewa, nie zasłaniające pomnika, który już u wejścia na cmentarzyk będzie przyciągał wzrok swoją śnieżną bielą.

Pomnik stanie na wolnym miejscu między mogiłami pojedynczymi a "bratnią".

Odpowiednio będzie okazał się, artystyczniej dostrojony wygląd zewnętrzny cmentarzyka: zamiast wału ziemnego otrzyma wokół mur (zapewne z cegły palonej), wrota osadzone w wyższych, u wejścia, ściankach, Widzimy to na górnym rysunku.

Pomnik nie będzie imponował swoją wysokością, niewidzialny z daleka,

Bo jak mówi p.Zborowski - na tym olbrzymim, pustym polu mogłaby z daleka być widzialna jakaś wysoka wieża w rodzaju paryskiej Eiffli. I nie trzeba żadnego imponowania, i niepożądane było by oglądanie pomnika z daleka: ci, co tu pielgrzymować będą, te wycieczki młodzieży, która tu będzie kierowała swe kroki, aby z hołdem, składanym swym towarzyszom, łączyć ślubowanie, że napierwszy zewojczyzny gotowa będzie podzielić ich los - ci wszyscy "wdzięczni za ocalenie kraju" Polacy muszą przyjść blisko, bliźniutko, pod sam pomnik, klęknąć przed nim i modlić się. pomnik mógłby być odsłonięty uroczyście już 15-go sierpnia r. b., gdyby do 15 lipca napłynęła do komitetu brakująca suma niezbędnych wydatków nadokończenie reszty pomnika, rzeźb (dzieła artysty J. Biernackiego) i zmontowanie. Suma ta wynosi za ledwie-miliard marek. Jeden obrót totalizatora na wyścigach nieskończenie więcej daje, 1/10 kosztu wspianiałej toalety na balu,...

Nie wątpimy, że ją otrzyma komitet: od stowarzyszeń, z wydziału ofiar, od wdzięcznych warszawian...

36p.p.zapewnił komitetowi przewiezienie pomnika do Ossowa, co oszczędzi mnogiej ilości milionów marek kosztu przewózki, który by inaczej obciążał inicjatorów.

Aleksander Janowski

POMNIK NA POLACH OSSOWA

Pełne chwały pola Ossowa stają się miejscem odwiedzanym, szanowanym i miłowanym przez ludność Stolicy, a dzień 15 Sierpnia dzień bohaterskiej obrony Warszawy stanie się niewątpliwie dniem masowych pielgrzymek do mogił obrońców miasta.

Bratnia mogiła, gdzie spoczęło 72 towarzyszy Ks. Skorupki, wzniesiona na wydnie piaszczystej, łatwo mogłaby ulec zagładzie, gdyby nie została w odpowiedni sposób utrwaloną. Dr. Orłowicz, skarbnik p. Samsonowicz i prezes Oddziału Warszawskiego p. Woydino wszczęli akcję, ażeby bratnią mogiłę ossowską utrwalić.

Następnie Krajoznawcy nasi dowiedzieli się że istnieje Komitet budowy pomnika pod przewodnictwem wdowy po Konradzie Promyku, Czcigodnej Pani Prószyńskiej.

Połączono więc usiłowania, a w niedzielę 5 października 1924 r. pomnik został poświęcony i odsłonięty. O godz. 9 rano bardzo liczne grupy młodzieży szkolnej, harcerzy, sokołów, wioślarzy, związku strzeleckiego i in. Stowarzyszeń wyruszyły z Wileńskiego dworca do Zielonki. Jeden wagon wypełniła wycieczka krajoznawcza w grupie 72 osób pod wodzą pp. Woydiny i Sokołowskiego.

Dookoła bratniej mogiły zebrało się parę tysięcy osób. Mszę połową odprawił ks.

Wyřebowski, który też poświęcił pomnik. Poczem w stóp pomnika wygłoszono kilka przemówień i złożono dużo wieńców.

Twórcą pomnika jest zdolny architekt p. Bruno Zborowski.

Przepiękny dzień złocistej jesieni polskiej przyświecał mogile, grały barwami sztandary delegacji, kłoniąc w hołdzie swe fałdy u tych grobów, gdzie legły młodzieńcze głowy w najczystszej, najbezinteresowniejszej ofierze miłości Ojczyzny.

To też u wrót cmentarnych powinny zostać wszelkie porachunki osobiste i partyjne, żerowanie, bowiem na tych świętych mogiłach wywołuje niesmak, a i samym działaczom na dobre chyba nie idzie.

Są pewne pełne chwały i powagi momenty, są pewne otaczane ogólnym szacunkiem zakątki Kraju gdzie należy mieć tyle taktu, by nie uprawiać agitacji partyjnej.

Tam schodzą się wszyscy obywatele przeniknięci czcią dla ofiary, stają u tych mogił w modlitewnym skupieniu, niesłuchanie dalekim od przedwyborczego wiecowania, które ma przecież tyle terenów i okazji, że mogłyby zaoszczędzić rodzinom zmarłych i publiczności oddającej hołd zasłudze owo natrętne i tak już uprzykrzone łapanie dusz do partyjnego worka.

OSSÓW 5 PAŹDZIERNIKA 1924

Zdjęcia pochodzą z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomnika poległych pod Ossowem



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Matki i żony poległych bohaterów oraz członkowie Komitetu Budowy Pomnika.

Fot. Jan Ryś.





Pomnik w Ossowie w dniu w Ossowie 5 października 1924 roku po udekorowany uroczystym odsłonięciu wieńcami i wiązkami kwiatów.

Zdjęcia te w latach 1924 i 1925 były publikowane w Ilustrowanym Kurierze Codziennym, Żołnierzu Polskim oraz w organie PTK Ziemia, jako ilustracje do tekstu Aleksandra Janowskiego.

Za zgodą autora prezentujemy kolejny fragment opublikowanej w 2019 roku książki Bernarda Edwarda Malinowskiego ¹⁸ *Kościoty na Mazowszu na przełomie XI i XII wieku na podstawie badań archeologicznych II połowy XX wieku*. Praca ta pomimo naukowego charakteru, choć pisana była z myślą o profesjonalnych historykach jest interesującą lekturą również dla krajoznawców i turystów zainteresowanych historią Mazowsza.

Bernard Edward Malinowski

ZARYS DZIEJÓW MAZOWSZA DO POŁOWY XI WIEKU

Nazewnictwo

Rozważając wczesnośredniowieczne dzieje Mazowsza w świetle historiografii już na samym wstępie napotykamy szereg trudności, niejasności, domniemywań czy przypuszczeń związanych z nazewnictwem tej dzielnicy.

Jego najstarszy zapis badacze odnajdują w ruskiej „Powieści minionych lat” pod rokiem 1046, „Slovéne ze ovi priseduše, šedoša na Vislé i prozvašasja Liachove, a otŭ tčhŭ Ljachovŭ prozvašasja Poljane

Ljachove družŭ Lutici (Ljutiči), ini Mazovsane, ini Pomorianie”.

Językoznawcy ustalili, że rdzeniem słowa Mazowsze jest wyraz „maz”. Zgodnie z przyjętą tu interpretacją Al. Gieysztor uważa, że „maz” pochodzi od „mazać” (maż, mazidło, mazło dziś masło), a to z ogólnoeuropejskiego „mag”, „mazać, miesić”. Uważa, że drugi człon „-owsze” znamionuje zbiorowość ludzką. Wyraża ponadto pogląd, że nazwa ta została nadana przez sąsiadów w formie przezwiska ludności zajmującej ten teren jako „umazanych” najpewniej w pracy rolniczej na żyznych glebach ¹⁹. Inni wywodzą nazwę Mazowsza od nazwy osobowej Mazoch. Łacińska nazwa tej ziemi Mazovia – pochodzi z XI w. i jest wtórną do nazwy staropolskiej Mazow dziś Mazów.

Jak wynika z pracy H. Łowmiańskiego ²⁰ społeczność zamieszkująca omawiany przez nas teren była zapewne niejednolita.

Plemienne Mazowsze

W ramach wielkiego plemienia Mazowszan musiały występować podobnie jak i na innych obszarach plemiona małe. Jak się wydaje w VII-X w. więzy rodowe rozluźniają się. Jednocześnie wytwarzają się organizacje polityczne, stanowiące coś w rodzaju niewielkich państweczek – wspólnot terytorialnych, których centrum znajdowało się w grodzie, sprawującym kontrolę nad danym terytorium, a jednocześnie będącym centrum życia zbiorowego.

¹⁸ Bernard Edward Malinowski - historyk, teolog, pedagog. Wychowawca dzieci i młodzieży. Ukończył Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego i Papieski Wydział Teologiczny oraz studia podyplomowe na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Autor wielu prac naukowo badawczych adresowanych do nauczycieli dotyczących edukacji regionalnej ze szczególnym naciskiem na elementy kulturotwórcze.

Ośrodki tego typu lokowane były przy szlakach handlowych, przeprawach itp., stanowiły wykładnię miejscowych stosunków gospodarczych, politycznych i społecznych.

Jak już wskazaliśmy średniowieczne Mazowsze było pod wieloma względami odrębne w porównaniu do pozostałych dzielnic Polski. Kresowość tych ziem, kontakty z sąsiadami, które często powodowały długotrwały stan bezpośredniego zagrożenia, spowodowały specyficzny rozwój późniejszych stosunków społecznych i ekonomicznych.

Przynależność Mazowsza do Polski Piastowskiej

Mazowsze nie zdołało przekształcić się w państwo wczesnofeudalne, gdyż w wyniku ekspansji ośrodka wielkopolskiego włączone zostało w X w., a może nawet już w IX w. do Polski piastowskiej.

Spór o zasięg i podział terytorialny Mazowsza

Najprawdopodobniej proces podległości Mazowsza następował etapami w dość znacznym przedziale czasowym. Jednocześnie przyjmuje się, że Mazowszanie podejmowali migrację lub byli przesiedlani przez Piastów z nad środkowej Wisły nad środkowy Bug na tereny zwane później Podlasiem, obejmującym wg J. Tyszkiewicza terenem „między Tykocinem, Białowieżą, Brześciem, Siedlcami, Sokołowem”. Obszar ten zamieszkiwany był wówczas przez plemię o umownej nazwie „Staropodlasian” bądź Łęcican. Świadectwem odrębności kulturowej tej grupy etnicznej jest obrządek ciałaopalny i występowanie kurhanów.

Wg Galla – Mazowsze, to teren na wschód od Wisły. Wynika z tego, że Mazowsze jako takie w naszym mniemaniu należałoby podzielić na dwa obszary: zachodni w tym północno-zachodni związany z kręgiem łeczyckim i wschodni. Ten podział zdają się potwierdzać występujące we wschodniej części pochówki szkieletowe w obudowie kamiennej datowane dopiero na XI w.

Według Al. Gieysztora związane jest to z tym, że organizacja kościelna na tym terenie nie nadążała za administracyjno-prawną. Stąd przypuszczać należy, że Mazowsze nadwiślańskie tzw. pierwotne wchodziło w skład państwa Mieszka. Dla wyraźniejszego udokumentowania tego stanu H. Łowmiański powołuje się na latopis ruski, który wzmiankuje wyprawę „Włodzimierza I ku Lachom – w stronę Lachów i zajęcie ich Grodów Czerwińskich – 983 r.”. Według tego badacza „chodziło tu o rozstrzygnięcie sporu o terytorium z ludnością mieszaną polsko-ruską”.

Taka interpretacja zdaje się być najwłaściwsza. Wynikałoby z niej, że tereny leżące nieco na zachód od górnego Bugu byłyby terenami spornymi.

Nie znaczy to jednak, że swym zasięgiem obejmowały także wschodnie połacie Mazowsza.

Dodatkowego podziału dokonuje A. Kasperowicz, wskazując, że południowa część Mazowsza określanego w literaturze jako antroporegion Mazowsza nizinnego wykazuje pod względem kulturowym pewne odrębności, zwłaszcza w sposobie chowania zmarłych.

Z badań B. Gierlacha wynika, że na południe od równoleżnikowego biegu Wisły zmarłych chowano w grobach popielnicowych, na północ zaś od tej rzeki sypano kurhany w których umieszczano spalone szczątki.

W późniejszym czasie na południu przeważają groby płaskie – rzędowe, na północy zaś z obstawą kamienną.

A. Kasperowicz zwraca także uwagę, na słabe zaludnienie – występowanie sieci grodowej tej części Mazowsza w porównaniu do ziem określanych mianem Mazowsza płockiego czy północnego.

Badający strukturę terytorialno-administracyjną Mazowsza Al. Gieysztor widzi słabe związki obu jego części w dobie wczesnopiastowskiej. Zwraca się również uwagę na brak ciągów osadniczych w dobie plemienną VII-X w. na tym terenie. Można tu jedynie mówić o pojedynczych jego skupiskach np. Czersk, Stare Bródno, Stara Warka. Z powodu jedynie sondażowych badań archeologicznych tu prowadzonych (wyjątek stanowi Czersk), w tej części Mazowsza nie sposób ustalić istniejącą tu strukturę plemienną. Niemniej jednak takie starania były czynione m.in. przez S. Arnolda i H. Łowmiańskiego.

Południowa część Mazowsza weszła zapewne w skład państwa Mieszka I zyskując na znaczeniu w momencie utworzenia archidiakonatu grojeckiego tj. od połowy XI wieku

Znaczenie grodu płockiego

Argumentem świadczącym o przynależności pod koniec X w. zachodniej, a nade wszystko północno-zachodniej części Mazowsza do państwa polskiego jest odsłonięcie przez archeologów w Płocku na tzw. Tumskim Wzgórzu budowli preromańskich w postaci fragmentów murów palatium książęcego połączonego z kaplicą w kształcie rotundy. W tym miejscu wypada zgodzić się z interpretacją W. Szafraniego, który określa ten kompleks urbanistyczny mianem „okazałego – manifestującego w środowisku podbitego plemienia potęgę jego – (Mieszka –Bolesława) władzy”.

Grododzierzca i jego znaczenie

Zapewne uosobieniem władzy był tu urzędnik książęcy – grododzierzca sprawujący w imieniu księcia władzę administracyjną w grodzie i okolicy. Ten stan rzeczy powodował stopniowy, ale systematyczny upadek innych ośrodków grodowych. Rozwój grodu, a także obejmowanie przez ten ośrodek swoim wpływem coraz to nowych terenów sprawił, że w niedługim czasie stał się on nie tylko ośrodkiem konkurencyjnym względem Gniezna czy Poznania, ale wręcz pretendującym do nowej stolicy państwa polskiego.

Słusznie uważa się, że Płock swój miejski charakter zawdzięcza Bolesławowi Chrobremu. Niemniej jednak okres świetności i gwałtownego rozwoju przeżywa dopiero kilkadziesiąt lat później, kiedy to stanowisko grododzierzcy zajmuje cześnik Mieszka II Masław.

Masław i jego rządy

Dzięki jego staraniom udaje się odbudować i rozbudować Płock ze zniszczeń jakich dokonali w 1031 r. Jarosław Mądry i Mścisław Włodzimierzowicz.

Najazd wojsk ruskich związany był z konfliktem między Bezprymem, a królem Mieszkiem II. Po śmierci Bolesława Chrobrego i koronacji Mieszka II narodziła się w kraju opozycja przeciw wielkomocarstwowym planom króla ograniczającym pozycję Bezpryma. Ten zaś czując się zagrożony ucieka wraz z młodszym bratem Ottonem na Ruś, prosząc cesarza

Konrada II i księcia Jarosława Mądrygo o interwencję w tej sprawie, a raczej namawiające ich do wspólnego najazdu na Polskę. W tej sytuacji Mieszko nawiązuje ściślejsze kontakty z królem węgierskim Stefanem oraz manifestuje swoją potęgę wyprawami przeciw Wioletom i do Saksonii. Na co odpowiedział cesarz w 1030 r. wyprawami przeciw Węgom i Milczanom – obie zakończył klęską. W tym samym czasie Jarosław zajmuje Bełz, a w styczniu 1031 r.

Mieszko II wyrusza na Saksonię. Wyprawa ta kończy się jego klęską na Łużycach i władca zawiera pokój. Jednocześnie Brzetysław książę Czech uderza na Morawy, które podporządkowuje sobie. W tym właśnie momencie następuje w/w najazd Rusinów – zakończony ich pełnym sukcesem. Nastąpiło zagarnięcie Grodów Czerwińskich.

Podczas tego najazdu Rusini ówczesnym zwyczajem poza zniszczeniem uprowadzają ludność zniszczonego kraju w niewolę. Po tych tragicznych wydarzeniach na Mazowszu daje się zaobserwować znaczny ruch migracyjny. Jest to efekt najazdu Brzetysława na Wielkopolskę w 1038 roku²¹.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że właśnie na Mazowszu zatrzymano w 1037 lub 1038 r. zsynchronizowany z czeskim najazd Rusinów na Polskę. Zapewne niemałe zasługi w tym zwycięstwie miał Masław, który będąc podówczas samodzielnym władcą Mazowsza w trosce o bezpieczeństwo kraju skutecznie zatrzymał nieprzyjaciół. Klęska Rusinów zadecydowała o zawarciu w 1039 r. umowy między Kazimierzem Odnowicielem, a Jarosławem, której rezultatem było rozgromienie Masłowa i włączenie Mazowsza z powrotem do Polski²². W 1047 r. doszło do tej krwawej bitwy rozegranej jak podaje kronikarz „nad przepaścistymi brzegami rzeki”⁸⁴, – być może, że chodzi tu o skarpe wiślaną w okolicy Płocka. Według Galla, Masław wystawił przeciw Kazimierzowi w tej bitwie „30 hufców” co jest przesadą, skoro podaje się, że strona przeciwna dysponowała zaledwie „3 hufcami”.

Pomimo tych krwawych wydarzeń z I poł. XI w. na Mazowszu zakładane są liczne grody. Związane jest to z: wspomnianym ruchem migracyjnym, systemem administrowania tego regionu przez Masława, a także z obroną tych ziem przed najazdem Jarosława i innych książąt ruskich. Jednym z wymownych dowodów świadczących o świetności Mazowsza pod rządami Masława jest masowy napływ monety z zachodniej Europy.

Sojusz zawarty między Jarosławem, a Kazimierzem w 1038 r. zaowocował także związkami małżeńskimi Kazimierza z córką Jarosława Marią Dobrogniewą, oraz Izasława Jarosławowicza, księcia turowskiego z Gertrudą siostrą Kazimierza Odnowiciela. Oba te związki były początkiem i gwarancją koalicji antymasłowskiej przyczyniając się do jego upadku. Zawarcie owego sojuszu, to nie tylko związek militarny czy rodzinny, ale także ustępstwa terytorialne Kazimierza nad Muchowcem i na Podlasiu względem wymienionych książąt ruskich oraz zrzeczenie się praw zwierzchnictwa i pretensji do Jaćwieży i zwrot jeńców wojennych.

²¹ Wg Galla Anonima..., ks. I, s. 41, rozdz. 19. „Wtedy to Czesi zniszczyli Gniezno i Poznań i zabrali ciało św. Wojciecha. Ci zaś, co uszli z rąk wrogów lub którzy uciekli przed buntem swoich poddanych, uchodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze”.

²² Fakt przyłączenia Mazowsza do państwa piastowskiego poświadcza uposażenie w 1065 r. nowo założonego klasztoru reguły św. Benedykta w Mogilnie opłatami z Zakroczymia, Serecka, Szeńska, Ciechanowa, Niesielska i Wyszogrodu. J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 179.

Ostateczne ustalenie granicy polsko-ruskiej

Ustępstwa terytorialne dokonane przez Polskę na mocy traktatu 1038 r. od początku uważane były za wiano księżny Gertrudy. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że zostały one utracone, a nowa granica między tymi państwami została znacznie przesunięta na zachód, – ustalając się na rzece Nurzec.

Na ten okres datowane jest powstanie grodu w Drohiczynie, który staje się wiodącym ośrodkiem grodowym na tym terenie. Traci zaś na znaczeniu Brześć. Związki polsko-ruskie za panowania Kazimierza Odnowiciela miały istotne znaczenie na późniejsze losy Mazowsza. Działalność polityczna jego synów Bolesława i Władysława, – a zwłaszcza tego drugiego otwiera nowy rozdział w dziejach tej dzielnicy.



Wojciech Kowalski
Przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego
przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

OZNAKI TURYSTYCZNE I ICH TWÓRCY

Wśród oznak turystycznych, które nie mają charakteru odnaczeniowego najliczniejszą grupę stanowią oznaki pamiątkowe z imprez: rajdów, zlotów, zjazdów, spływów itp. (popularne znaczki turystyczne).

Rośnie nimi zainteresowanie wśród turystów, a szczególnie kolekcjonerów.

Co roku wydawana jest bardzo duża ich ilość, ale ilość nie zawsze idzie w parze z ich poziomem artystycznym. Usprawiedliwienia można szukać w tym, że projektowaniem znaczków zajmują się w większości sami turyści. Treść znaczka chociaż może być dowolna, nie zawsze nawiązuje do hasła imprezy turystycznej, regionu czy okoliczności jego wydania. To właśnie często sprawia, że oznaki są nieczytelne, nieestetyczne, a niekiedy kiczowate. Zdaniem kolekcjonerów, znaczki z imprez cyklicznych powinny też mieć wspólny element graficzny nawiązujący do wcześniej już wydanych.

Ale wśród wielości tych oznak znajdują się też prawdziwe perełki - „miniaturowe dzieła sztuki”.

W tym miejscu należy wspomnieć o projektach znaczków turystycznych autorstwa Janusza Trzebiatowskiego²³.

Twórczość Janusza Trzebiatowskiego trudno scharakteryzować w kilku zdaniach, bowiem pole jego działalności jest rozległe; malarstwo obrazów sztalugowych, architektura wnętrz, grafika książkowa, plakat i medalierstwo. Nas kolekcjonerów interesuje głównie medalierstwo, a szczególnie oznaka turystyczna - popularny znaczek rajdowy.

Ta „mała rzecz foremna” towarzyszy nam podczas imprezy i pozostaje też długo w naszych wspomnieniach. Szczególnie piękno jej odkrywają kolekcjonerzy.

Dla nich znaczek przestaje pełnić funkcję użytkową i nabiera wartości trwałej, sentymentalnej.

Projektowane przez Janusza Trzebiatowskiego oznaki można określić jako prawdziwe dzieła sztuki, chociaż miniaturowe, stanowią piękno zamknięte w metalu. Nazwano je także jako „sztuka do swetra przypięta”.

²³ Janusz Trzebiatowski absolwent Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Członek zwyczajny Związku Polskich Artystów i Plastyków; związany z ruchem turystycznym akademickiego środowiska Krakowa, współzałożyciel i pierwszy prezes Oddziału Międzyuczelnianego /obecnie Akademickiego/.

Wykonanie takiej artystycznej miniaturki było możliwe dzięki współpracy artysty plastyka z grawerem Alfonssem Kołodziejczykiem,²⁴ a później Alojzym Borowiczem²⁵. Ich wspólne dzieła wyróżniają się spośród tysięcy innych oznak, stanowią prawdziwe „perełki” zmuszające do refleksji i przeżyć estetycznych, a kolekcjonerom wskazują drogę do kwalifikowanego zbieractwa.

W 1971 roku odbywał się w Krakowie XIV Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystyki Pieszej. Uczestnicy Zlotu mieszkali w centrum Krakowa w Domu Turysty PTTK. Zlot obfitował w różnego rodzaju atrakcje krajoznawcze i kulturalne. Jedną z nich była cisząca się wielkim zainteresowaniem autorska wystawa znaczków turystycznych projektowanych przez Janusza Trzebiatowskiego. Jego dziełem był również znaczek zlotowy, który otrzymało 540 uczestników Zlotu.

Zasadniczym bodźcem w twórczości Janusza Trzebiatowskiego jest natura, żywa przyroda krajobrazu i jego elementy. Artysta we właściwy dla siebie sposób przetwarza motywy natury przy pomocy różnorodnych rozwiązań. O wartości Jego oznak świadczy fakt, że zajmują one poczesne miejsce w Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu.

²⁴ Mistrz Grawerstwa Alfons Kołodziejczyk działał w Cechu Rzemiosł Metalowych. Od lat 50-tych XX w. jego pracownia mieściła się na Rynku Głównym, później została przeniesiona na Mały Rynek, a następnie na ul. Starowiślną 50.

²⁵ Grawer Alojzy Borowicz od ponad 40 lat wykonuje usługi w pracowni przy ul. Szewskiej 21 w Krakowie. Warsztat Alojzego Borowicza wykonywał zlecenia według projektów wielu znanych plastyków, m.in. Janusza Trzebiatowskiego, Stanisława Wiśniewskiego, Czesława Dźwigaja, Jerzego Nowakowskiego, Krzysztofa Nitscha i wielu profesorów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.



1.



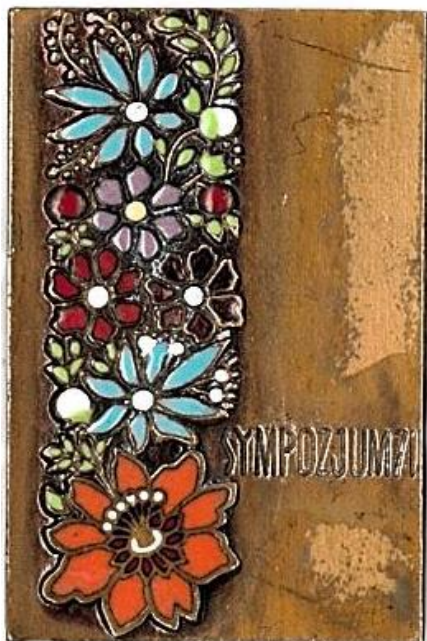
2.



3.



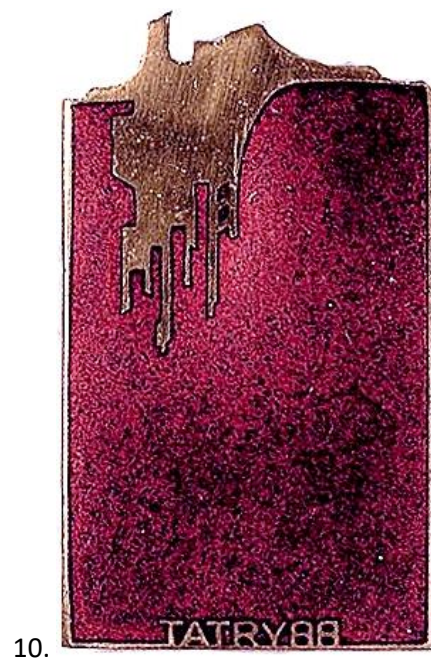
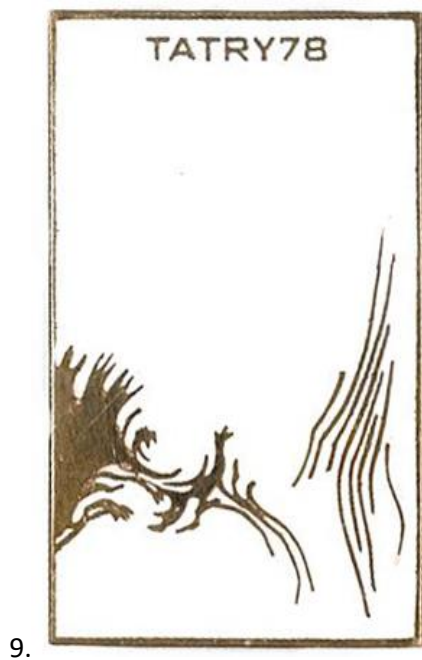
4.



5.



6.



Przykłady znaczków wykonanych według projektów Janusza Trzebiatrowskiego wybrane z kolekcji Wojciecha Kowalskiego.

1. XIV Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystyki Pieszej - Kraków 1971
2. Rajd Bieszczadzki, 1965
3. III Ogólnopolski Rajd Beskid Wysoki, 1958
4. Rajd UJ, 1971
5. Ogólnopolskie Sympozjum Krajoznawcze Studentów 1971
6. Ogólnopolskie Sympozjum Krajoznawcze Studentów 1973
7. Rajd Tatrzański 1965
8. Rajd Tatrzański 1966
9. Rajd Tatrzański 1978,
10. Rajd Tatrzański 1988

„SZUFLADA KOLEKCJONERA”

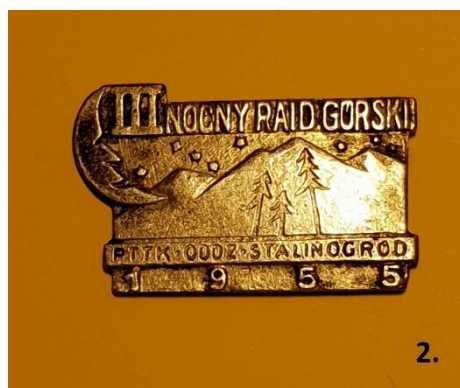
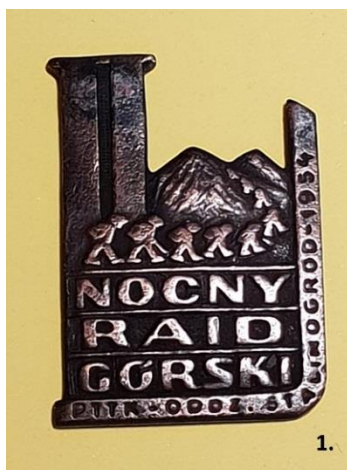
Piotr Kowalski

Osobliwości kolekcjonerskie ... ciąg dalszy...

W „Biwaku” nr 10 z listopada 2019 r., mieliśmy przyjemność przeczytać i obejrzeć osobliwości kolekcjonerskie w postaci znaczków rajdowych.

W uzupełnieniu chciałbym wtrącić swoje pięć groszy.

Swoistym znakiem czasu, może nie jest sam znaczek, ale nazwa organizatora rajdu: „PTTK Okręg Stalinogród”. Jak podano w przypisie do wspomnianego artykułu, Katowice na czas przypadający pomiędzy lata 1953 a 1956 „zmieniły” nazwę na Stalinogród. Dowodem mogą być właśnie znaczki rajdowe. W swoim zbiorze posiadam znaczek z II Nocnego Rajdu Górskiego. Foto nr 1. Niestety z mojego „odfrunął” nietoperz. Kolejny z III Nocnego Rajdu Górskiego z 1954 r. Ładny plastycznie, dobrze zrobiony grawersko, wykorzystany był w dwóch wersjach. Z blachy miedzianej i z białego metalu. Foto nr 2. Obie mocowane na słupach z nakrętką. Kolejny, IV rajd z tym samym organizatorem w treści, jest zdecydowanie inaczej wykonany. Choć plastycznie całkiem interesujący, bity był z ciemnej blachy mosiężnej, z głęboką kontrą, lakierowany. Foto nr 3. V rajd z 1956, podobny w formie i wykonaniu, ukazuje nam, że Stalinogród ponownie stał się Katowicami. Foto nr 4. Warto dodać, że rajd ten zmieniając nazwy, poprzez Nocny Rajd Górski, Rajd Nocny, Ogólnopolski Rajd Górski, Rajd Górski, trwał co najmniej do 1986 roku. Piszę co najmniej, bo z tego roku posiadam ostatni znaczek w swoim zbiorze.



Autor artykułu, zaprezentował także ciekawy plastycznie znaczek z III Rajdu Narciarskiego z 1954 r. Ja, posiadam w zbiorze poza tym, również znaczek z II Rajdu Narciarskiego – 1953. Dobry grawersko, z blachy miedzianej z nieco infantylnym rysunkiem. Tu także brak informacji o organizatorze. Foto nr 5.

Nieco podobny w treści jest znaczek zaprezentowany na foto nr 6. Projektant skorzystał z „oklepanej” symboliki: narty, kijki narciarskie oraz fragment gór. Plusem jest zawarta informacja o organizatorze rajdu, miejscu i dokładnej dacie – luty 1956.



4.



5.



6.

Innym, ciekawym przykładem sztuki grawerskiej jest znaczek, piękny w swoim rysunku i symbolice, z III Świętokrzyskiego Rajdu Narciarskiego – 1955. Foto nr 7.

A może, któryś ze starszych kolegów, powiedziałby coś więcej na temat tych „narciarskich” znaczków.

Piotr Kowalski.

Poniatowa



7.

POSZUKIWANIA KOLEKCJONERSKIE



Posiadacza prezentowanego znaczka prosimy o kontakt telefoniczny z biurem Oddziału Stołecznego PTTK 22 635 27 52. Wiadomość dla Biuletynu „BIWAK”.



REGULAMIN
Złotu Turystów PTTK, Ossów 2020
w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku
16 sierpnia 2020 roku

I. Organizatorzy

Oddział Warszawski PTTK, ul. Grójecka 77 lok. 7, 02-094 Warszawa
Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie, ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa
Oddział Stołeczny PTTK, ul. Kopernika 30, lok.523, 00-336 Warszawa

II. Współorganizator

Urząd Miasta i Gminy Wołomin



III. Patronat medialny

Radio dla Ciebie



IV. Patronat honorowy

Marszałek Województwa Mazowieckiego
Pan Adam Struzik



Starosta Wołomiński
Pan Adam Lubiak



Powiat Wołomiński

Burmistrz Miasta i Gminy Wołomin
Pani Elżbieta Radwan



Urząd Miasta i Gminy Zielonka
Pan Kamil Michał Iwandowski



Urząd Miasta i Gminy Radzymin
Pan Krzysztof Chaciński



Urząd Miasta Kobyłka
Pani Edyta Zbieć



Naczelniczka ZHP
hm. Anna Nowosad HR



Prezes ZG PTTK
Kol. Jerzy Kapłon



V. Zespół organizacyjny Złotu:

1. Komandor Złotu – Jacek Trzoch, Oddział Warszawski PTTK (tel. 500-000-001), PTP 10211/II, IKR 2328/R/17
2. Wicekomandor Złotu – Mieczysław Żochowski, Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie (tel. 601-327-633), PTP 4181/I, IKP 610/P/12

3. Wicekomandor Zlotu – Włodzimierz Majdewicz, Oddział Stołeczny PTTK (tel. 692-166-783), PTP 1786/I, ZIK Z/87/95
4. Biuro Zlotu – Elżbieta Rydel-Piskorska, Oddział Warszawski PTTK (tel. 608-360-888), PTP 9956/II, IKP 662/P/18
5. Weryfikacja odznak: Bitwy Warszawskiej, OTP, KOT, TP, InO oraz odznaki krajoznawczej Ziemi Wołomińskiej i odznak przyrodniczych – Biuro Zlotu – Elżbieta Rydel-Piskorska, Oddział Warszawski PTTK (tel. 608-360-888)
6. Wystawa okolicznościowa: Marek Kozikowski – Oddział Warszawski PTTK, Beata Birek – Oddział Warszawski PTTK, Zbigniew Lewandowski – Oddział PTTK Ursus

VI. Cele Zlotu

1. Zwiedzenie miejsc pamięci związanych z Bitwą Warszawską i uczczenie pamięci poległych
2. Popularyzowanie wśród uczestników Zlotu piękna Mazowsza, jego historii i teraźniejszości, poznanie zabytków i walorów krajoznawczych Mazowsza
3. Promocja regionu i regionalnych szlaków turystycznych
4. Integracja środowiska turystów, wymiana doświadczeń
5. Zdobywanie odznak turystyki kwalifikowanej oraz krajoznawczych (Regionalna Odznaka Krajoznawcza, Mazowiecka Odznaka Krajoznawcza, Odznaka TP, InO, Turysta-Przyrodnik, Odznaka Krajoznawcza Ziemi Wołomińskiej, KOT i innych)

VII. Warunki uczestnictwa i zgłoszenia:

1. W Zlocie mogą uczestniczyć turyści z Polski i z zagranicy reprezentujący organizacje turystyczne, młodzieżowe, sportowe, szkoły, instytucje a także turyści indywidualni. Ilość uczestników ograniczona ze względu na obowiązujący w kraju stan pandemii i wytyczne Ministerstwa Zdrowia.
2. Młodzież do lat 18 bierze udział w Zlocie pod opieką osób dorosłych – grupy zorganizowane muszą posiadać opiekuna
3. Uczestnicy trasy rowerowej muszą posiadać dokumenty uprawniające do poruszania się po drogach publicznych i mają obowiązek stosowania się do aktualnych przepisów ruchu drogowego
4. Każdy uczestnik bierze udział w Zlocie na własną odpowiedzialność prawną i materialną
5. Uczestnik Zlotu powinien wydrukować i wypełnić czytelnie kartę zgłoszenia, podpisać a następnie zeskanować ją i wysłać pocztą elektroniczną wraz z kopią dowodu wpłaty na adres:

poczta@warszawski.pttk.pl

6. Zgłoszenia na Zlot przyjmowane będą w kolejności ich nadsyłania do wyczerpania miejsc

7. Warunkiem uczestnictwa w Zlocie jest potwierdzenie akceptacji Regulaminu własnoręcznym podpisem na karcie zgłoszenia i uiszczenie opłaty (punkt VIII Regulaminu)

VIII. Odpłatność:

1. Honorowi członkowie PTTK z aktualną legitymacją PTTK są zwolnieni z opłaty
2. Młodzież szkolna i studenci – 15 zł
3. Pozostali uczestnicy - 20 zł
4. Dzieci do lat 7 **nie płacą wpisowego** – w świadczeniach dla nich nie ma znaczka Złotu. Koszt zakupu znaczka wynosi 10 zł.
5. Uczestnicy trasy autokarowej – 50 zł
6. Odpłatność za zakup znaczka Złotowego dla osób nie uczestniczących w Zlocie wynosi 25 zł (zależne od dostępności). Ilość znaczków jest ograniczona.
7. W przypadku rezygnacji z uczestnictwa po dniu 10 sierpnia 2020 wpisowe nie będzie zwracane
8. Opłaty prosimy wpłacać do dnia 3 sierpnia 2020 roku na konto:

Oddział Warszawski PTTK
Santander Bank Polska S.A.
03 1090 1043 0000 0001 3333 3408

tytuł wpłaty: Ossów 2020 (+ nazwiska i imiona uczestników, których wpłata dotyczy)

IX. Świadczenia w ramach wpisowego:

1. Metalowy znaczek złotowy
2. Materiały krajoznawcze
3. Bezpłatny wstęp do obiektów udostępnionych przez organizatorów
4. Odcisk pieczęci zlotowej a także odcisk pamiątkowej pieczęci upamiętniającej 70-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego
5. Możliwość zdobywania odznak krajoznawczych regionalnych i ogólnopolskich, a także weryfikacji i potwierdzenia punktów w stosownych książeczkach odznak
6. Usługa przewodnicka – opieka prowadzącego trasę w czasie jej pokonywania przez grupę
7. Zwiedzanie wystawy poświęconej Bitwie Warszawskiej w Samorządowym Centrum Kultury w Ossowie
8. Zwiedzanie wystawy pamiątek turystycznych i krajoznawczych
9. Udział w konkursie historyczno – krajoznawczym (ze względu na ograniczenia związane z pandemią konkurs będzie realizowany w tygodniu poprzedzającym imprezę w formie elektronicznej)
10. Członkowie PTTK są ubezpieczeni od NNW w ramach składki członkowskiej

X. Obowiązki Uczestników

1. Posiadanie dowodu tożsamości oraz legitymacji uprawniającej do ulg wpisowego, posiadanie dowodu wpłaty wpisowego
2. Stan zdrowia umożliwiający uprawianie turystyki
3. Dla uczestników trasy rowerowej - posiadanie roweru wyposażonego zgodnie z wymogami Prawa o Ruchu Drogowym, posiadanie kasków i elementów odblaskowych
4. Poszanowanie mienia organizatorów i współuczestników Zlotu
5. Przestrzeganie zakazu spożywania alkoholu w czasie trwania imprezy
6. Przestrzeganie Regulaminu Zlotu, postanowień Karty Turysty i Prawa o Ruchu Drogowym
7. Przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych oraz ochrony przyrody
8. Przestrzeganie zarządzeń Kierownictwa Zlotu i służb porządkowych
9. Parkowanie aut i przechowywanie rowerów jedynie w miejscach wskazanych przez organizatorów Zlotu
10. Uczestnicy Zlotu nienależący do PTTK umowę ubezpieczenia NNW na czas trwania imprezy, zawierają we własnym zakresie

XI. Biuro zlotu

Biuro Zlotu zlokalizowane będzie w Szkole Podstawowej im. Ignacego Skorupki w Ossowie, ul. Matarewicza 148, czynne będzie w dniu 16 sierpnia 2020 roku, w godzinach 12:00 – 17:00.

Biuro Zlotu przyjmuje do weryfikacji książeczki na odznaki krajoznawcze i odznaki turystyki kwalifikowanej. Proszę pozostawiać książeczki wraz z numerami telefonów co ułatwi późniejsze ich przekazywanie.

XII. Informacje dodatkowe

1. Uczestnicy Zlotu – członkowie PTTK z aktualnie opłaconą składką członkowską objęci są ubezpieczeniem grupowym NNW zgodnie z polisami zawartymi na rok 2020 przez Zarząd Główny PTTK. Pozostali uczestnicy powinni ubezpieczyć się od NNW we własnym zakresie.
2. Uczestnicy ponoszą pełną odpowiedzialność prawną i materialną za szkody wyrządzone przez nich w czasie trwania Zlotu, powstałe z ich winy umyślnej
3. W Biurze Zlotu będzie dostępna apteczka pierwszej pomocy, dodatkowo kluby i grupy zorganizowane powinny posiadać na trasie apteczkę pierwszej pomocy
4. Osoby nieprzestrzegające Regulaminu i Karty Turysty mogą zostać wykluczone z uczestnictwa w Zlocie
5. Ilość miejsc na Zlocie jest ograniczona, o udziale decyduje kolejność zgłoszeń i organizator
6. Zlot odbędzie się bez względu na pogodę, w podanym czasie i miejscu
7. Organizatorzy nie ubezpieczają rowerów oraz sprzętu turystycznego uczestników Zlotu
8. Wszystkie trasy zlotowe mają określoną pojemność uczestników. Organizator zastrzega sobie możliwość przeniesienia zgłoszonej osoby na inną trasę, o takim samym profilu i stopniu trudności. Decyduje kolejność zgłoszeń.
9. Ostateczna interpretacja niniejszego Regulaminu należy wyłącznie do Kierownictwa Zlotu a na trasach zlotowych do kierowników tychże tras

Organizowany Zlot nie jest imprezą o charakterze komercyjnym, odbywa się na zasadach non profit w ramach działalności pożytku publicznego. Kadra Zlotu pracuje społecznie w ramach wolontariatu.

XIII. Sponsorzy

TAGO. Przedsiębiorstwo Przemysłu Cukierniczego.
Tadeusz Gołębiewski



Zapraszamy serdecznie!
Organizatorzy



Załącznik nr 1

Program Zlotu PTTK Ossów 2020

14 sierpnia (piątek)

Indywidualne zwiedzanie miejsc związanych z Bitwą Warszawską 1920 roku. Potwierdzenie pobytu w danym miejscu jest warunkiem przyznania odznak, o które uczestnik może wnioskować do organizatorów.

- godz. 17:00 – odsłonięcie tablicy upamiętniającej 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz 70-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, otwarcie wystawy pamiątek turystycznych i krajoznawczych
- godz. 21:00 – uroczystości pod krzyżem ks. Ignacego Skorupki w Ossowie

15 sierpnia (sobota)

- godz. 10:00 – uroczysta msza św. w kościele w Ossowie
- w godz. 12:00 - 16:00 – piknik historyczny przy szkole w Ossowie, zwiedzanie wystawy pamiątek turystycznych i krajoznawczych
- godz. 17:30 – uroczysta msza św. na cmentarzu zabytkowym w Radzyminie

16 sierpnia (niedziela)

- w godz. 8:00 - 15:00 – uczestnicy biorą udział w Zlocie na przygotowanych przez organizatora trasach. Ze względu na ogłoszony stan pandemii istnieje możliwość indywidualnego uczestnictwa – należy niemniej wcześniej dokonać zgłoszenia zgodnie z punktem VII i VIII Regulaminu Zlotu
- w godz. 12:00 - 17:00 – praca Biura Zlotowego
- w godz. 13:00 - 16:30 – zwiedzanie Ossowa: cmentarz żołnierzy z I Wojny Światowej, krzyż ks. Ignacego Skorupki, wystawa dotycząca Bitwy Warszawskiej, wystawa pamiątek turystycznych.

Zwiedzanie grupowe - ilości uczestników ograniczone zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia. Zwiedzanie indywidualne we własnym zakresie

- ok. godz. 16:30 posadzenie drzewa pamięci na terenie przyszkolnym w Ossowie

Życzymy uczestnikom Zlotu miłych wrażeń, przyjemnych wędrówek oraz sprzyjającej pogody.

Załącznik nr 2

Trasy zlotowe

Trasa zlotowa autokarowa

Warszawa – Jabłonna – Dębe – Zegrze Pd. – Nieporęt – Białobrzegi – Beniaminów – Zamostki Wólczyńskie – Radzymin – Wołomin – Ossów

Odjazd z Placu Bankowego godz. 8.30.

Pilot: Mieczysław Żochowski, Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie (tel. 601-327-633), nr uprawnień pilota wycieczek P/36/VII/2017 + uprawnienia nadane przez Marszałka województwa mazowieckiego nr 5226, IKP 610/P/12

Uwaga: trasa autokarowa zostanie zorganizowana w przypadku zgłoszenia się na nią minimum 25 uczestników.

Trasy zlotowe piesze

Trasa 1: Kobyłka-Ossów PKP (godz. 10:15) – Kobyłka kościół – Kobyłka PKP – Muzeum Nałkowskich – Rezerwat Grabicz – Ossów (ok. 8 km).

Dojazd pociągiem KM z dw. Warszawa Wileńska godz. 9:55, przyjazd Kobyłka-Ossów PKP godz. 10:09.

Prowadzący: Rafał Modzelewski, Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie PTP 10653/II, IKR 2072/R/12 (tel. 519-112-484).

Trasa 2: Sulejówek PKP (godz. 9:15) – Sulejówek Miłosna – Rez. „Mosty Kalińskie” – Ossów (ok. 16 km).

Dojazd pociągiem KM z Dw. Warszawa Śródmieście godz. 8:35, Warszawa Wschodnia godz. 8:42, przyjazd do Sulejówka godz. 8:58.

Prowadzący: Jarosław Karpiński, Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie PTP 9603/II, IKR 1875/R/02 (tel. 603-702-448).

Trasa 3: Zielonka PKP (godz. 10:15). Rozpoczynamy spacerem po Zielonce – Ossów. Długość całego przejścia ok. 7.5 km.

Dojazd pociągiem KM z dw. Warszawa Wileńska godz. 9:55, przyjazd Zielonka godz. 10:06.

Prowadzą: przodownicy TP z Oddziału Warszawskiego PTTK kol. Jacek Marks, PTP 10633/II (tel. 501-200-935) oraz kol. Józef Gajewski, PTP 10858/III (tel. 607-765-767). Po Zielonce oprowadzi kol. Andrzej Dybek (tel. 604-623-702), PTP 4404/II.

Trasa 4: Kobyłka PKP (godz.10.20) – znaki zielone – "Dom nad łąkami" – rezerwat przyrody Grabicz – Ossów (miejsce śmierci ks. Ignacego Skorupki, symboliczny obelisk, cmentarz wojenny, izba pamięci przy szkole). Długość trasy ok. 6,0 km.

Odjazd pociągiem KM z Dworca Warszawa Wileńska godz. 9:55, przyjazd do stacji Kobyłka godz.10:12.

Prowadzący: kol. Bronisław Perek, Oddział Stołeczny PTTK (tel. 884-047-836).

Trasa 5: Zielonka PKP (godz.10.50) – śladem kolejki poligonowej – Ossów (cmentarz wojenny, izba pamięci przy szkole) dojdzie ok. 6 km.

Odjazd pociągiem z Dworca Warszawa Wileńska godz.10.30, przyjazd do stacji Zielonka godz. 10:41.

Prowadzący: kol. Jerzy Stefan Tutaj, Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie, PTP 10970/II (tel. 602-815-046).

Trasa złotowa rowerowa

Trasa: Wołomin – Radzymin cmentarz – Radzymin – Beniaminów fort – Zamostki Wólczyńskie (pomnik) – Struga – Kobyłka (bazylika) – Ossów. Długość trasy: 43 km.

Start w Wołominie, przy pomniku „Obrońcom Ojczyzny 1920 roku” (Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego) - w pobliżu dworca PKP - godz. 9:00. Pociąg KM ze stacji Warszawa Wileńska odjeżdża o godz. 8:25, przyjazd do Wołomina godz. 8:45.

Prowadzący: Paweł Rozwadowski, Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie, PTKol 7371 (tel. 602-775-011) oraz Henryk Wojnarowicz, Oddział Warszawski PTTK, PTKol 7426 (tel. 604-124-120).

Organizatorzy zachęcają do indywidualnego uczestnictwa w Zlocie. Potwierdzeniem indywidualnego przejścia tras jest przedstawienie w Biurze Złotu odcisków pieczęci (lub wykonanych zdjęć) z miejsc, w których dana osoba była. Do zdobycia poszczególnych odznak wymagane jest udokumentowanie odwiedzenia danego miejsca – np. zdjęcie uczestnika z wizerunkiem obiektu z datą wykonania tegoż zdjęcia. Trasy indywidualne można realizować w dniach poprzedzających Złot a także w dniu Złotu.